

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Złotoryi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Michał Misiak
Protokolant:	Anna Rogalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Anny Chomiczewskiej

po rozpoznaniu w dniu 09 marca 2017 r. w Złotoryi

sprawy

K. P.

urodz. (...) w Z.

córki B. i B. z d. K.

oskarżonej o to, że:

w dniu 05 października 2014 r. na 45,700 km drogi wojewódzkiej nr (...) między Z. a L., województwa (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Š. (...) o nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności w sposobie jego prowadzenia i na skutek chwilowego odwrócenia uwagi od obserwacji sytuacji drogowej zjechała na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez A. D., która na skutek zdarzenia odniosła obrażenia ciała w postaci złamania żebra I po stronie prawej i żeber V – VI po stronie lewej, wieloodłamowego złamania trzonów obu kości udowych, złamania kłykcia bocznego kości udowej prawej, wieloodłamowego złamania obu rzepek, przedstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej i nasilonego krwotoku zewnętrznego z cechami wstrząsu, powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej w myśl art. 156§1 pkt 2 kk, pasażerowie samochodu V. (...) odnieśli obrażenia ciała: D. D. w postaci odmy śródpiersia i jamy opłucnowej lewej oraz wylewu krwawego w okolicy krzyżowej tułowia w części zaotrzewnowej, W. D. w postaci złamania mostka, złamania żeber II – IV i IX po stronie lewej oraz żebra X po stronie prawej, stłuczenia płuc, pęknięcia śledziony leczonego zachowawczo i otarcia naskórka na tułowiu, skutkujących naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, K. D. w postaci stanu po lekkim stopniu urazie głowy i otarcia naskórka na szyi i tułowiu, skutkujących naruszeniem czynności narządu jej ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, natomiast pasażerowie pojazdu marki Š. (...) odnieśli obrażenia ciała: B. M. w postaci złamania żeber VI – VIII po stronie prawej, złamania żebra III po stronie lewej, złamania trzonu i rękkości mostka, stłuczenia płuc oraz stłuczenia jamy brzusznej i miednicy, T. M. w postaci stanu po urazie twarzy z wyłamaniem z zębodołu zęba II Siecznego górnego po stronie lewej, M. M. (1) w postaci pęknięcia mostka, stłuczenia płuca prawego i urazu brzucha z krwawieniem do jamy otrzewnowej, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała wymienionych i rozstrojem ich zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, zaś P. M. w postaci stanu po lekkim

stopnia urazie głowy i brzucha, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni,

to jest o czyn z art. 177§2 kk

I uznaje oskarżoną K. P. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 177§2 kk, z tym ustaleniem, iż z opisu czynu eliminuje skutek w postaci doznania obrażeń ciała przez K. D. i P. M. oraz eliminuje wskazanie tych osób jako pokrzywdzonych i za to na podstawie art. 177§2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk skazuje K. P. na karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych po 100 (sto) złotych każda stawka;

II na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 1000 złotych.

Sygn. akt II K 354/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 05 października 2014 r. około godz. 12.50, na drodze wojewódzkiej nr (...), pomiędzy Z. a L., zaraz za wyjazdem ze Z., K. P., jadąca w stronę L. samochodem S. (...) o nr rej (...) z prędkością około 65 km/h (w miejscu zdarzenia obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h), chwilowo odwróciła uwagę od obserwacji drogi i zjechała na przeciwny pas jezdni, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym od strony L. samochodem V. (...) nr rej (...), kierowanym przez A. D..

W wyniku zdarzenia, osoby jadące samochodem V. (...) doznały następujących obrażeń ciała:

- A. D.: złamanie żebra I po stronie prawej i żeber V-VI po stronie lewej, wieloodłamowe złamanie trzonów obu kości udowych, złamanie kłykcia bocznego kości udowej prawej, wieloodłamowe złamanie obu rzepek, przedstawowe złamanie nasady bliższej kości piszczelowej prawej, nasilony krwotok zewnętrzny z cechami wstrząsu, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej,
- D. D.: odma śródpiersia i jamy opłucnowej lewej, wylew krwawy w okolicy krzyżowej tułowia w części zaotrzewnowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni,
- W. D.: złamanie mostka, złamanie żeber II-VI i IX po stronie lewej i żebra X po stronie prawej, stłuczenie płuc, pęknięcie śledziony i otarcie naskórka na tułowiu, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

W wyniku zdarzenia, osoby jadące samochodem S. doznały następujących obrażeń ciała:

- B. M.: złamanie żeber VI-VIII po stronie prawej, złamanie żebra III po stronie lewej, złamanie trzonu i rękojeści mostka, stłuczenie płuc, stłuczenie jamy brzusznej i miednicy, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni,
- T. M.: stan po urazie twarzy z wyłamaniem z zębodołu zęba II siecznego górnego po stronie lewej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni,
- M. M. (1): pęknięcie mostka, stłuczenie płuca prawego, uraz brzucha z krwawieniem do jamy otrzewnowej, co skutkowało naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Ponadto, obrażeń ciała doznała sama K. P., natomiast P. M. i K. D. doznali obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający siedmiu dni.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej K. P. – k. 318-319,
zeznania świadka A. D. – k. 319,
zeznania świadka D. D. – k. 320,
zeznania świadka B. M. – k. 320,
zeznania świadka M. M. (2) – k. 163,
zeznania świadka B. S. – k. 88-89, 320-321,
zeznania świadka R. S. – k. 52-53, 321,
zeznania świadka P. R. – k. 334-335,
pisemna opinie biegłego W. W. – k. 134-152,
ustna opinia biegłego W. W. – k. 335-336,
pisemna opinia biegłej E. M. (1) – k. 179,
ustna opinia biegłej E. M. (1) – k. 335,
pisemne opinie biegłego G. R. – k. 122-128, 168-169,
ustna opinia biegłego G. R. – k. 336-337,
protokół badania stanu trzeźwości – k. 2, 12, 13,
protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 3-6,
protokół oględzin pojazdu – k. 7-8, 9-10, 61-64, 65-69,
poduszka powietrzna – k. 70,
dokumentacja medyczna – k. 175, 192-201.

K. P. ma obecnie 43 lata, ma wykształcenie wyższe, jest sędzią Sądu Rejonowego w Rybniku (zezwolono na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej), zarabia około 9500 złotych miesięcznie, jest panną, ma dwoje dzieci, nie była karana, leczona psychiatrycznie ani odwykowo.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej K. P. – k. 255-256, 318,
odpisy uchwał sądów dyscyplinarnych – k. 209-212, 226-228,
zapytanie o karalność – k. 258.

K. P. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że do zdarzenia doszło wskutek okoliczności przez nią niezależnych, tj. chwilowej utraty świadomości.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu, oskarżona K. P. popełniła zarzucany jej czyn.

Stan faktyczny sprawy, jeśli chodzi o mechaniczny przebieg zdarzenia, doznane przez pokrzywdzonych obrażenia ciała, brak możliwości uniknięcia wypadku przez kierującą drugim pojazdem, generalnie nie budził wątpliwości.

Sednem sprawy, bo to różniło strony, było ustalenie przyczyny zjazdu samochodu, kierowanego przez K. P. na drugi pas jezdni. Oskarżenie twierdziło bowiem, iż przyczyną tego manewru było niezachowanie przez oskarżoną należytej ostrożności, natomiast obrona podnosiła, iż zdarzenie było wynikiem okoliczności niezależnych od oskarżonej w postaci chwilowego omdlenia (utruty świadomości bądź przytomności przez oskarżoną).

Oceniając tę zasadniczą dla rozstrzygnięcia kwestię, sąd wziął pod uwagę: wyjaśnienia oskarżonej K. P., zeznania świadka świadka B. M., P. R., A. D., D. D., R. S. i B. S., a przede wszystkim pisemne i ustne opinie biegłych W. W., G. R. i E. M. (1).

Sąd ostrożnie potraktował wyjaśnienia oskarżonej. Jakkolwiek z racji wykonywanego przez oskarżoną zawodu jej twierdzenia należy traktować jako generalnie wiarygodne, to jednak, jak każdy dowód w sprawie, również te wyjaśnienia należało ocenić na tle całości zgromadzonego materiału dowodowego. Jak wynikało z wyjaśnień oskarżonej, jako przyczynę zdarzenia wskazywała chwilą utratę świadomości, której nie mogła przewidzieć, gdyż nie chorowała wcześniej na żadne choroby, mogące być przyczyną takiego stanu, a nadto tego dnia czuła się dobrze i była wypoczęta. Jednocześnie, zauważyć należy, iż oskarżona sama przyznała, iż bezpośrednio po zdarzeniu wskazywała na zaśnięcie jako przyczynę zdarzenia, a także, iż później podjęła leczenie, aby dowiedzieć się co takiego się stało. Takie oświadczenie, zdaniem sądu, świadczy, iż oskarżona nie wiedziała co się stało, co było przyczyną zjazdu na drugi pas jezdni, a zatem jej wyjaśnienia, same w sobie, nie były wystarczającą podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych. Sformułowanie o braku wiedzy co do przyczyny zdarzenia i początkowe wskazywanie na zaśnięcie, może zatem równie dobrze wskazywać na chwilowe odwrócenie uwagi czy utratę należytej koncentracji, jak i na utratę świadomości czy nawet przytomności. Wyjaśnienia oskarżonej co do wskazywania zaśnięcia jako przyczyny zdarzenia, potwierdził świadek P. R.. Świadek ten jednak, z uwagi na upływ czasu, powoływał się wyłącznie na zapis w notatce urzędowej, sporządzonej krótko po zdarzeniu. Nie potrafił jednak wskazać żadnych dodatkowych okoliczności, związanych z tą odpowiedzią (co do stanu emocjonalnego oskarżonej, kategoryczności bądź wahań w zakresie tego twierdzenia), a zatem również wyłącznie na tej podstawie brak było, zdaniem sądu, możliwości dokonania kategorycznych ustaleń faktycznych.

Niewiele zdaniem sądu, co do bezpośredniej przyczyny zdarzenia, wniosły zeznania świadków B. M., B. S. i R. S.. Z ich zeznań wynikało bowiem, że oskarżona prowadziła pojazd spokojnie, nieprzekraczając dozwolonej na terenie zabudowanym prędkości i nagle zjechała na drugi pas jezdni. Z tych twierdzeń nie wynika zatem co się stało z oskarżoną, iż kierowany przez nią pojazd na ten przeciwległy pas jezdni zjechał. Również jeśli chodzi o sposób zjeżdżania samochodu oskarżonej na drugi pas jezdni, opisywany co prawda nieco odmiennie przez świadków, opis tego zjazdu nie pozwala na ustalenie co było jego przyczyną. Niewątpliwie, nie doszło do podjęcia manewrów obronnych przez oskarżoną (tj. hamowania czy próby skrętu), ale do takich manewrów nie doszło również ze strony pokrzywdzonej A. D., co wskazuje, że braku manewrów obronnych nie można utożsamiać z utratą świadomości/przytomności przez oskarżoną, gdyż przyczyną braku takich manewrów był przede wszystkim niedostatek czasu na ich podjęcie, niezależnie od stanu przytomności.

Wspomniane przez sąd rozbieżności w zeznaniach świadków co do opisu zjazdu na drugi pas (od nagłego po płynny) również nie mogą stanowić podstawy do ustalenia jego przyczyny. Żaden ze świadków, czy to państwo S. czy D., nie widzieli oskarżonej w momencie tego zjazdu i nie byli w stanie powiedzieć czy manewr ten wynikał z czynności zależnych od niej czy nie.

Sąd generalnie dał również wiarę opiniom biegłego z zakresu ruchu drogowego w osobie W. W.. Zastrzeżenia ze strony obrony do jego opinii pisemnej, w której wskazał na niezachowanie należytej ostrożności przez oskarżoną, jako przyczynę zjazdu na drugi pas jezdni, bardziej wynikały z niefortunnego wyrażenia zastosowanego przez biegłego, niż przekroczenia przez niego granic swoich kompetencji. Już bowiem w innej części opinii pisemnej, a jednoznacznie w opinii ustnej, biegły ten wskazał, iż skupił się na odróżnieniu przyczyn zjazdu, leżących poza osobą oskarżonej (jak stan

pojazdu, drogi itp.) od przyczyn, dotyczących jej osoby, ale nie oceniał czy przyczyny związane z jej osobą były przez nią zawinione, czy też nie. Ważne było stwierdzenie biegłego, iż jeśli chodzi o aspekt techniczny zjazdu samochodu na drugi pas to mógł się on tak poruszać także wtedy, gdyby przyczyną zjazdu było omdlenie kierującej, a nie tylko brak ostrożności. Ważną konstatacją biegłego, jeśli chodzi o sposób zjazdu na drugi pas, było stwierdzenie, iż od strony technicznej nie można takiego manewru uznać za nagły, skoro brak było na jezdni śladów znoszenia. Podobnie, ważną konstatacją biegłego było wskazanie, że zaśnięcie raczej nie było przyczyną zdarzenia, gdyż niedaleko (około 100 metrów) przed miejscem zdarzenia przebiegał lekki łuk w lewo na moście i w przypadku zaśnięcia już wtedy doszłoby do zjazdu poza pas jezdni (w prawo). Jeśli chodzi o zaśnięcie jako ewentualną przyczynę zdarzenia, również biegła z zakresu kardiologii E. M. (1) raczej taką możliwość wykluczyła, wskazując, że zasypianie to nie jest proces nagły.

Kluczowe zatem dla ustalenia przyczyny zjazdu oskarżonej, były opinie biegłych z zakresu medycyny – E. M. (1), specjalisty z zakresu kardiologii i G. R., specjalisty z zakresu medycyny sądowej.

Opinie te zasadniczo były zbieżne, różniły się tak naprawdę jedynie w sferze terminologicznej, gdyż biegła E. M. (1) użyła łagodniejszego określenia na możliwość wystąpienia nagłej utraty świadomości czy przytomności u oskarżonej („nie można wykluczyć”), natomiast biegły G. R. wskazał na jedynie teoretyczne możliwości takiego omdlenia, stwierdzając, że praktycznie jest to niemal niemożliwe.

Oboje biegli zasadniczo wskazali, że stwierdzona u oskarżonej tachykardia zatokowa nie powoduje stanów omdlenia w sposób nagły. Należy wykluczyć zatem, aby stwierdzona u oskarżonej dolegliwość w postaci takiej tachykardii (zresztą w łagodnym przebiegu) była przyczyną niezależnego od niej zjazdu na drugi pas jezdni. Odruch wazowagalny, stwierdzony u oskarżonej w badaniach (teście pionizacji) nie dość, że dotyczy długotrwałej pozycji stojącej, to jeszcze u oskarżonej wiązał się z występowaniem wyraźnych objawów prodromalnych (poprzedzających). Biegła E. M. nie wykluczyła możliwości wystąpienia odruchu wazowagalnego, który u oskarżonej mógłby nastąpić w pozycji siedzącej, ale jedynie gdyby nastąpił dodatkowy czynnik (stresorodny czy inny powodujący nagły spadek ciśnienia krwi), a przy tym z uwagi na stwierdzone w czasie testu pionizacji objawy prodromalne, także raczej należy wykluczyć takie nagłe (bez objawów prodromalnych) omdlenie u oskarżonej. Również przyczyny neurologiczne, jak na to wskazuje dokumentacja medyczna, nie wskazują na możliwość omdlenia. Z tych względów zatem, należy podzielić opinię obojga biegłych, iż z uwagi na uwarunkowania medyczne należy uznać możliwość omdlenia, utraty świadomości przez oskarżoną jako jedynie teoretyczną możliwość.

Zwrócić należy uwagę na dwie kwestie, związane z oceną dowodów w tym zakresie. Jak wskazała biegła E. M. (1) „medycyna nie jest w stanie stwierdzić niczego w stu procentach”. Taki wniosek można wysnuć zresztą również na podstawie wiedzy ogólnej, skoro obowiązujący paradygmat w dziedzinie nauki wskazuje na niedoskonałość jakiegokolwiek poznania empirycznego, mogącego wynikać, m.in., z braku dokładności interpretacyjnej każdej metody badawczej (vide Józef Wójcikiewicz (red), Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 25).

Po drugie, każdy dowód należy oceniać także w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Skoro zdiagnozowany stan zdrowia oskarżonej zasadniczo nie może być uznany za przyczynę nagłego omdlenia, to takie omdlenie należy uznać za coś wyjątkowego. Oczywiście, na tej podstawie takiej możliwości wykluczyć nie można. Skoro jednak kolejnym wyjątkiem, tym razem od wyjątku, miałyby być uznanie możliwości omdlenia na skutek odruchu wazowagalnego w pozycji siedzącej, to już na zasadzie prawidłowego rozumowania, zasadniczo należy wykluczyć możliwość zaistnienia wyjątku od wyjątku w tej samej sytuacji. Gdy zważy się jeszcze, że takie omdlenie miałyby nastąpić bez objawów prodromalnych (w sumie byłby to trzeci wyjątek) to wchodzimy na poziom bliski niemożliwości. Gdy doda się jeszcze, wskazywane przez biegłego W. W. miejsce zdarzenia, sto metrów po łuku w lewo (na którym oskarżona musiała kontrolować tor pojazdu, inaczej samochód pojechałby na wprost i zjechał poza jezdnię z prawej strony (patrząc z kierunku jazdy oskarżonej), to musielibyśmy uznać, iż doszło do wystąpienia trzech wyjątków jednocześnie na bardzo krótkim odcinku czasowym (od miejsca gdzie oskarżona panowała nad pojazdem do miejsca zdarzenia jest około 100 metrów).

Taką sytuację sąd wyklucza. Na zasadzie wykluczenia zatem uznać należy, iż przyczyną zjazdu oskarżonej na pas jezdni przeznaczony dla ruchu pojazdów, poruszających się z przeciwnego kierunku jazdy było nieumyślne odwrócenie uwagi od obserwacji drogowej (jako, że nie jest możliwe ściśle ustalenie co takiego zrobiła oskarżona, iż zjechała na drugi pas a niewątpliwie brak było przyczyny niezależnej od niej, sąd na zasadzie art. 5§2 kpk rozstrzygnął wątpliwości w tym zakresie na korzyść oskarżonej, ustalając, że odwrócenie uwagi było nieumyślne).

Mając na względzie powyższe, sąd ustalił stan faktyczny sprawy tak, jak to opisano w poprzedniej części uzasadnienia.

Wątpliwości nie budziła kwestia kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej, zaproponowana przez oskarżyciela publicznego.

Sąd uznał, iż w sytuacji oskarżonej, nie sposób uznać za bardziej korzystnej ustawy karnej obowiązującej w czasie popełnienia czynu zabronionego, niż w czasie orzekania, z uwagi na możliwość zastosowania art. 37a kk.

Wymierzając zatem oskarżonej karę na podstawie ustawy karnej obowiązującej w czasie orzekania, sąd mógł zastosować: karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Podjmując decyzję w przedmiocie reakcji karnej, sąd wziął pod uwagę przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz potrzeby prewencji indywidualnej oraz ogólnej. Podkreślić trzeba, że popełnione przez oskarżoną przestępstwo należy do tzw. przestępstw cywilizacyjnych, wynikających z naruszenia reguły ostrożności przy korzystaniu ze zwykłych przedmiotów czy urządzeń codziennego użytku. Zauważyć należy także rozdźwięk pomiędzy stopniem i rodzajem naruszenia reguły ostrożności (nieumyślne i chwilowe odwrócenie uwagi od sytuacji drogowej) a skutkiem w postaci obrażeń ciała (ciężki uszczerbek na zdrowiu). Pamiętając o poważnych skutkach zdarzenia, mając jednak na uwadze, iż obrażenia ciała w wyniku wypadku doznała również sama oskarżona i osoby dla niej najbliższe, sąd, wymierzając karę, kierował się przede wszystkim stopniem naruszenia reguł bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżoną. To naruszenie nie było znaczne, miało charakter chwilowy, incydentalny (z zebranego materiału dowodowego wynika, iż oskarżona wcześniej jechała spokojnie, zgodnie z przepisami prawa i z dozwoloną prędkością) oraz nieumyślny.

Z tych względów, w ocenie sądu, dla spełnienia celu kary, w tym zachowania wymogu kary sprawiedliwej, wystarczająca będzie kara grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych. Określając poziom stawki dziennej na 100 złotych sąd miał na uwadze dobrą sytuację materialną oskarżonej.

Z tych powodów, na podstawie art. 177§2 kk w zw. z art. 37a kk, sąd orzekł, jak w punkcie I części dyspozytywnej wyroku.

Z uwagi na wspomnianą sytuację materialną oskarżonej, brak było podstaw do odstąpienia od obciążenia jej kosztami postępowania, stąd sąd na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych orzekł, jak w punkcie II części dyspozytywnej wyroku.

Dodać należy, iż sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia z urzędu obowiązku naprawienia szkody. Pokrzywdzeni otrzymali świadczenia z ubezpieczenia, sami wniosków w tym zakresie nie składali, mimo wyraźnego pytania ich o to, natomiast prokurator wnioski o zadośćuczynienie złożył po zamknięciu przewodu sądowego (w mowie końcowej).

Sąd nie znalazł również podstaw do uwzględnienia wniosku adw. A. N., występującego jako kurator małoletnich pokrzywdzonych, gdyż wniosek taki został złożony po ogłoszeniu mów końcowych, a ponadto kurator nie wykonał żadnej czynności procesowej w toku sprawy.